

# Dixon37, Dziś myślę inaczej ft. Polska Wersja

Jestem sobą, chociaż dzisiaj lepiej widzę,  
świat i życie ma drugie dno jak Disney,  
bo to "kiedyś" okazało się bliżej,  
a to "wczoraj" do dziś noszę jak ?  
Przeglądam jak wyblakłą kliszę,  
z uśmiechem wspominam te kolizje (dziś wiem),  
dzięki nim dziś inaczej myślę, wpajając mi hipokryzję  
śmiesz, jak śmiesz

Czas ma zmuszać do refleksji,  
by ewoluować w życiu, trzeba zmieniać zdanie,  
lecz i dotrzymywać słowa,  
stawać się lepszym, nie zgubić w serduchu ognia,  
on ci mówi, co jest all right, nie twoja widowia,  
nie poplecznicy, którzy raz są, a raz każdy milczy,  
jedno pewne - ich apetyt wilczy.  
Przez całe życie szedłem, by nie zostać z niczym,  
teraz może mnie rozliczyć tylko On.

Gdzie, ku.wa jesteście, skoro byłem waszym bratem,  
od zawsze na zawsze,  
dziś myślę inaczej,  
Kafar Dix37 tu w życiowej formie,  
czekam by co dobre, wróciło tu do mnie,  
czekam tu też bracie na listy zza muru,  
czekam nie inaczej, cały czas na ciebie,  
czekam tu by karma wróciła do szczurów  
i by im zabrała każde jedno marzenie.  
Lecimy po swoje, skupieni jak nigdy,  
wszyscy co odeszli, patrzą z góry dumnie,  
patrzę dziś inaczej, na te wszystkie krzywdy,  
długo by pisać, co tam jeszcze u mnie.

Jestem sobą, chociaż dzisiaj lepiej widzę,  
świat i życie ma drugie dno jak Disney,  
bo to "kiedyś" okazało się bliżej,  
a to "wczoraj" do dziś noszę jak ?  
Przeglądam jak wyblakłą kliszę,  
z uśmiechem wspominam te kolizje (dziś wiem),  
dzięki nim dziś inaczej myślę, wpajając mi hipokryzję  
śmiesz, jak śmiesz

Gdybym tylko mógł, cofnąć siebie w czasie,  
gdybym tylko mógł, co zrobiłbym inaczej,  
gdybym tylko mógł, jedno zdanie wielu znaczeń,  
życie mi lub ja życiu za coś płacę.  
Demony powrócą, jak rzucony bumerang,  
szczęście też, bywało już nie raz,  
karuzela myśli, karuzela zdarzeń,  
listy swoich marzeń, zapomniane twarze.  
I kielkuje gdzieś taka jedna mała myśl,  
co gdzie było kiedyś, a co tu jest dziś,  
taki szkło bez rys i maraton straceń,  
melodia przeszłości, dziś myślę inaczej.

A ja myślę już inaczej dziś,  
nie jak chcą inni,  
zawsze musiałem na przekór iść,  
wbrew ich opinii,  
balansować się nauczyć też po cienkiej linii,  
żeby poczuć wreszcie życia smak dla paru chwil i  
parzy się jak piri-piri,  
czasem słodki daje życia posmak jak wanili  
to się przeplata, znika i pojawia jak Houdini,

budzi twój postrach by potem w końcu szczęście dać jako riposta.

Jestem sobą, chociaż dzisiaj lepiej widzę,  
świat i życie ma drugie dno jak Disney,  
bo to "kiedyś" okazało się bliżej,  
a to "wczoraj" to dziś noszę jak ?  
Przełądam jak wyblakłą kliszę,  
z uśmiechem wspominam te kolizje (dziś wiem),  
dzięki nim dziś inaczej myślę, wpajac mi hipokryzję  
śmiesz, jak śmiesz